

Szkoła **brydża**

Władysława Izdebskiego



Redaktor prowadzący: **Władysław Izdebski** / e-mail: szkolabrydza@szkolabrydza.pl

Pierwsza lewa (6)

Strategia pierwszej lewy

Zacznijmy od przykładu banalnego.

♠ W 9 8 3	♠ 7 6 5	♠ D 10 2
	♠ A K 4	

W wistuje trójką, **E** podkłada damę.

Jako rozgrywający, chcąc wprowadzić niepewność w szeregi obrońców, powinienś damę zabić asem (grasz kontrakt kolorowy). **W** nie będzie wiedział, gdzie jest król – u partnera czy u rozgrywającego. **E** będzie dopuszczał możliwość wistu partnera spod króla. Gdybyś wziął pierwszą lewę królem, **W** wiedziałby, że as jest także u ciebie, gdyż inaczej jego partner, mając ♠A D x, zabiłby pierwszą lewę asem.

Sprawa się nieco komplikuje, gdy grasz kontrakt bezatutowy i np. będziesz wykonywać impas w swym kolorze roboczym w kierunku **E**. Jeśli zabijesz pierwszą lewę asem i wykonasz nieudany impas, **E** po wzięciu lewy raczej umiejscowi u ciebie króla w kolorze pierwszego ataku, bo z pustym asem mógłbyś zagrać na przepuszczenie. Jeśli zaś weźmiesz pierwszą lewę królem, **E** może pomyśleć, że musiałś tak postąpić, gdyż miałś tylko króla w tym kolorze, ewentualnie mariocha.

Tak więc stosowana przez początkujących graczy zasada bicia pierwszej lewy najstarszą kartą z sekwensu ukrytego w ręku nie zawsze jest słuszna. Zpełnym nieporozumieniem jest bicie asem z konfiguracji A K D.

♠ W 9 8 3 2	♠ 7 6	♠ 10 5 4
	♠ A K D	

W wistuje ♠3, **E** podkłada dziesiątkę.

Chytrusek **S** bierze pierwszą lewę asem. Jest to zagranie pozbawione sensu, bo przekazuje graczowi **W** informację o konfiguracji A K D, ponieważ **E**, mając figurę, podłożyłby ją w pierwszej lewie.

E może być tego pewien przy grze kolorowej, gdyż partner nie zawistował figurą, a więc nie ma sekwensu, i prawie pewien przy grze bezatutowej (niekiedy wistujemy blotką z konfiguracji D W x x x). Gdy zaś **S** weźmie pierwszą lewę damą, sytuacja nie będzie dla **E** jednoznaczna, gdyż musi dopuszczać, iż pierwszy wist nastąpił spod króla lub jeszcze korzystniej (przy grze bezatutowej) – spod asa.

♠ A 10 8 3 2	♠ 7 6 4	♠ W 5
	♠ K D 9	

Wist ♠3 (kontrakt bezatutowy). **E** podkłada waleta.

Jeśli zabijesz królem, **W** nie będzie wiedział, u kogo jest dama. Zaś biorąc pierwszą lewę damą, przekazujesz **W** informację o posiadaniu króla (**E**, mając K W x, położyłby w pierwszej lewie króla).

Ale i w tej sytuacji nie ma sztywnych zasad. Mając mariocha sec, być może lepiej jest obrońcy **W** przekazać informację o posiadaniu obu figur – weź pierwszą lewę damą. Niech **W** niepotrzebnie szuka dojścia do partnera, by ten podegrał króla. Jednak czujny **W** może zadać sobie pytanie: czemu **S** ujawnia mi w swym ręku mariocha? Może dlatego, że mariocha jest goły. – Wiele tu zależy od oceny klasy rozgrywającego.

Jak już wiemy, pierwsza lewa bardzo często decyduje o losach całego kontraktu. Dotyczy to tak zagrań stricte technicznych, jak i psychologicznych.

Oto klasyczny już przykład:

♠ K 10 9 4 3	♠ 6 5	♠ W 8 7
♥ 4 3 2	♥ A W 9	♥ 10 7 6
♦ K 9	♦ D W 10 8 2	♦ 7 6
♣ 10 8 5	♣ 9 7 6	♣ A K W 3 2

	N	
W		E
	S	

♠ A D 2	♠ A D 2
♥ K D 8 5	♥ K D 8 5
♦ A 5 4 3	♦ A 5 4 3
♣ D 4	♣ D 4

S stworzył 1BA, które **N** podniósł do trzech. **W** zawistował ♠4, **E** podłożył waleta.

Właściwym jest zabicie waleta asem. Tak to uczynił nasz mistrz sprzed lat Jan Wieczorkiewicz. Po przejściu do stołu zaimpasował ♦K i **W** wymaszerował ♠3, będąc przekonany, że damę w tym kolorze ma partner.

W nie stanął na wysokości zadania, mógł się asekurować przed podstępem i zagrać ♠K, prosząc partnera o odblokowanie się damą (**E** mógł też mieć ♠D W sec). Jeśli dama nie pojawiłaby się na stole, bez trudu znalazłby powód tego oszukańczego zagrania i zaatakowałby w trefle. Właśnie taką wywiadowczą zagrywkę wykonał w podobnym rozdaniu Andrzej Wilkosz. Wykrywając fortel rozgrywającego, bez trudu obłożył kontrakt. Ale nie każdy tak gra jak grał Andrzej Wilkosz...

W dzisiejszych czasach zaawansowane pary grają tzw. potwierdzeniem wistu i trudniej o powodzenie tego manewru, ale próbować powinniś. Oto kolejne rozdanie, w którym rozgrywający wykorzystał ten motyw:

www.szkolabrydza.pl

Strona dla tych,
którzy kochają brydża.

Szkoła brydża Władysława Izdebskiego

Mecz; WE po partii, rozdawał S

♠ K 8 3		
♥ 8 4		
♦ A 7 4		
♣ D 10 9 5 2		
♠ W 10 6 2		♠ A D 9 7
♥ A D 7 5 3		♥ 10 6
♦ 10 8		♦ W 9 6 5 2
♣ K 3		♣ 8 7
	♠ 5 4	
	♥ K W 9 2	
	♦ K D 3	
	♣ A W 6 4	

S otworzył 1BA, które N podniósł do trzech. Wist ♥5. Dziesiątkę podłożoną przez E rozgrywający zabił królem, przeszedł asem karo do dziadka i wykonał impas treflowy. W uwierzył, że ♥W jest u partnera, więc zagrał ♥3, wypuszczając grę.

Na pewno i dziś sukces przyniosłoby zagranie słynnego Anglika Maurice'a Harrisona-Graya wykonane 51 lat temu podczas drużynowych ME w Warszawie. Popatrzmy:

Mecz; NS po partii, rozdawał W

♠ 4 3		
♥ A D 10 9		
♦ A W 8 7		
♣ 5 4 3		
♠ K D 8 5		♠ 10 7 6 2
♥ K 7 3		♥ W 8 6 2
♦ K 5 4		♦ D 10 9 2
♣ K W 8		♣ 7
	♠ A W 9	
	♥ 5 4	
	♦ 6 3	
	♣ A D 10 9 6 2	

W otworzył 1BA (13–15), N skontrował, a Harrison-Gray (S) zapowiedział 3BA. Wist nastąpił ♠5.

Po wyłożeniu dziadka Harrison-Gray w lot się zorientował, że jeśli zostanie oba zatrzymania treflowe u otwierającego, to zmiana ataku na karowy musi położyć kontrakt. Chcąc więc sprowokować powtórzenie pików, podłożoną dziesiątkę zabił... asem!

Po przejściu na stół damą kier zaimpasał trefle dziesiątką. Morello (Hiszpania), nie chcąc wyrobić ewentualnej czwartej ♠9 w ręku rozgrywającego, zagrał ponownie małym pikiem. Harrison-Gray wziął więc lewą na waleta i dokończył dzieła, grając ♣D.

W dzisiejszych czasach będziesz miał zdecydowanie mniejszą szansę na powodzenie poniższego fortelu.

Mecz; obie po partii, rozdawał S

♠ W 10 8		
♥ A W 4		
♦ D W 9 8		
♣ W 5 2		
♠ D 9 7 6 2		♠ 5 4
♥ 10 8 3		♥ 9 7 6
♦ K 2		♦ 7 5 3
♣ K 9 6		♣ A D 8 7 3
	♠ A K 3	
	♥ K D 6 2	
	♦ A 10 6 4	
	♣ 10 4	

S otworzył 1BA, N zgłosił 3BA. W zawistował ♠6 (wist odmienny).

Wstaw ze stołu waleta i pobij go królem, sugerując asa, króla sec. Po przejściu do stołu kierem impasuj króla karo. Jeśli W uwierzy w twoje krótkie piki, będzie kontynuował atak ♠2. Jednakże jeśli obrońcy stosują zrzutki ilościowe, to bez trudu odkryją twój podstęp. E rzuci w pierwszej lewej ♠4 (z parzystej liczby kart – najniższą), a W będzie wiedział, że nie może on mieć trzech błotek, gdyż wtedy wyrzuciłby błótkę najstarszą. Tak więc na silną opozycję twoje postępowanie nie jest słuszną taktiką, gdyż W natychmiast zorientuje się, że boisz się ataku treflowego.

Jednak... popatrz na takie rozdanie:

Turniej par; obie przed partią, rozdawał W

♠ W 9 7		
♥ A K 4		
♦ D W 10 8		
♣ W 5 2		
♠ D 10 8 6 2		♠ 5 3
♥ 10 8		♥ W 9 7 5 3
♦ K 7		♦ 6 5 4
♣ A D 9 6		♣ 10 8 3
	♠ A K 4	
	♥ D 6 2	
	♦ A 9 3 2	
	♣ K 7 4	

W otworzył 1♠. Po dwóch pasach S zgłosił 1BA (na wznowieniu 12–16 PC), które N podniósł do 3BA. Wist: ♠6.

Jeśli weźmiesz lewą waletem i oddasz lewą karową, W będzie kontynuował atak pikowy. Twoje zbiory zakończą się na dziewięciu lewach. Postaw jednak ze stołu dziesiątkę (z prawa jedenastu wiesz, że E nie ma karty starszej od szóstki) i zabić ją królem, pozorując A K sec. W (dobry gracz), patrząc na zrzutkę ilościową partnera, rozszyfruje twój podstęp i po wzięciu lewy karowej natychmiast wżęszy szansę treflową – zawistuje więc ♣6. Na razie zamieniłeś

lewą pikową na treflową, ale po przeciągnięciu fort w kolorach czerwonych W będzie musiał ci oddać lewą pikową – znajdzie się na wpustce. Dodatkowa lewa w turnieju par przyniesie ci wiele dodatkowych punktów. Zauważ, że twoja zwodnicza rozgrywka była zupełnie bezpieczna, gdyż wiedząc, iż W ma pozostałe figury (otworzył licytację), dziewięć lew weźmiesz zawsze.

Popatrzmy, jak podobny manewr zastosował Tony Forrester.

Turniej par; NS po partii, rozdawał S

♠ A D 8 2		
♥ K 10 8 2		
♦ 7 4		
♣ A 6 5		
♠ W 7 6		♠ K 10 3
♥ D 7 5		♥ W 9 4 3
♦ K W 6 2		♦ 9 5
♣ D 10 7		♣ W 9 3 2
	♠ 9 5 4	
	♥ A 6	
	♦ A D 10 8 3	
	♣ K 8 4	

Forrester (S) otworzył 1BA (12–14), partner zadał staymana i po odpowiedzi 2♦ zgłosił 3BA.

W wystartował ♦2, E pobił dziesiątką, Forester zabił damą (!) i zagrał ♦3. W, będąc przekonany, że dziesiątkę ma partner – przepuścił. I tak lewą wzięta siódemka, a cztery lewy karowe zapewniły realizację kontraktu.

Wydawać się może, że W mógł nabicić się waletem, gdyż tym zagranie lewy stracić nie może. Jednak z jego pozycji każdy kolejny wist może nadrzucić lewą rozgrywającemu. Dlatego W przepuścił karo, by to partner wybrał nowy kolor do wistu. ♦

Kto pyta, nie błądzi

Cześć Władku!

Biegne sekwencja:

W	N	E	S
2♦	ktr.	3♥	ktr.
3♠	ktr.		

Po otwarciu 2♦ multi partner otwierającego skoczył na 3♥. Może mieć bardzo

różną kartę, od typowego bloku po kartę zbyt słabą na inwit. Czasem nie będzie miał fitów trzykartowych... Kontra **S** na 3♥ to chyba miliony (Ameryka). Licytacja biegnie dalej... Jaka jest teraz kontra **N** na 3♠? – bo się kłócimy.

a) Karna? Skoro kontra **S** jest karna do hipotetycznych kierów partnera, dalej konstruujemy karnie.

b) Kontra dalej jest wywoławcza z kierami, ale mamy większą kartę. Boimy się, że obiegnie 3♠ bez kontry. **Andrzej**

Andrzej

Robię założenie, że kontra na 2♦ jest wywoławczą do pików, czyli obiecuje krótkie piki, możliwość gry w pozostałych kolorach, przede wszystkim w kierach. Takie ustalenie obowiązuje w Polsce. Moim zdaniem to dobre rozwiązanie, gdyż już na wstępie tworzy *układ odniesienia*, w którym możemy się dalej poruszać.

W	N	E	S
2♦	ltr.	3♥	ltr.
3♠	ltr.		

3♥ obiecuje fity w kolorach starszych. Przy stosunkowo słabej karcie są to zwykle fity 3+ (na zasadzie: przy dziewięciu atutach musisz być na wysokości trzech). Z dublem też możliwe, ale wtedy zazwyczaj z nieco większą siłą. Gdy **S** skontrował, wskazując przewagę siły po stronie **NS**, wzrasta nieco szansa na fity 3+ u **E**. Tak czy inaczej, jeden wniosek jest pewny: **strona WE ma uzgodniony kolor**. Ponieważ kontra **S** na uzgodniony kolor nie jest karna, lecz służy poszukiwaniu własnego koloru uzgodnionego, więc może być zgłoszona nawet z singlem, np. z kartą:

S₁: ♠A 7 6 5 ♥9 ♦D W 5 4 ♣D 8 6 5

S₂: ♠A 7 ♥9 5 ♦K 8 7 5 4 ♣D 8 6 5 itp.

Nie możemy przecież spasować z tymi kartami, gdyż wtedy obiegnie 3♥. Tak więc **kontra S wskazuje kolory młodsze**.

Jak licytować z czterema kierami?

Gdy mamy np. taką kartę...

S₃: ♠A 7 6 ♥K 10 7 5 ♦D 10 5 4 ♣8 6

... wiemy, że licytacja nie zgaśnie (przeciwnicy na pewno mają piki), więc możemy spasować (taki wyczekujący pas).

W	N	E	S
2♦	ltr.	3♥	ltr.
3♠	pas	pas	?

Teraz dajemy kontrę, wskazując układ wywoławczy z czterema kierami. Z układem 4432 wiedzieliśmy już po 3♥ (**E**), że partner ma singla pik, więc niemal na pewno posiada cztery kiery. Tak więc 4♥ mogliśmy zgłosić już wcześniej. Gdy mamy 5+ kierów, to 4♥ możemy zgłosić natychmiast (po 3♥) lub z opóźnieniem (po 3♠ zgłoszonym przez **W**). Na przykład licytacja...

W	N	E	S
2♦	ltr.	3♥	pas
3♠	pas	pas	4♥

... oczywiście wskazuje 5+ kierów, a opóźnienie wynika z ambicji szlemikowych.

Dochodzimy do końcowego pytania:

W	N	E	S
2♦	ltr.	3♥	ltr.
3♠	ltr.		

Kontra **N** nie może być karna, a jedynie wskazuje nadwyżkę z dublem pikowym. Dlaczego z dublem? Bo z ręką z singletonem, wiedząc o możliwości gry w kolorze młodsze, **N** powinien uzgodnić kolor młodszy.

Zatem powyższa koncepcja licytacji wychodzi ze znanego założenia: Oni mają kolor uzgodniony, my też mamy kolor uzgodniony – spróbujmy go znaleźć. Kontra **S** na 3♥ jest więc wywoławcza (kontra odpowiedź). Czasami będzie grane 3♥/♠ z kontrą, gdy partner ukarni 3♥ lub my 3♠ (po kontrze partnera). Nasza decyzja będzie jednak wtedy racjonalna, oparta o wizualizację rozdania, o przekazany licytacją obraz rąk. W żadnym razie nie jest jednak naszym celem wysadzanie przeciwnika z siodła.

Jak licytować z innymi rękami?

W	N	E	S
2♦	ltr.	3♥	?

Zgłosić to, co powinniśmy wygrać – własny kolor, 3BA – czyli naturalnie. Gdy mamy nieco karty, lecz widzimy że nasza ręka nie stwarza nadziei na grę własną...

S₄: ♠K D 5 ♥K 7 5 ♦W 9 6 3 ♣8 6 4

... po prostu spasujemy. Z naszej karty wynika, że **W** zgłosi 3♠ i wcale nie znaczy, że je przegra. Przecież kontra partnera mogła być oparta o układ, np.:

N₄: ♠3 ♥A D 8 3 ♦K 10 5 4 ♣D W 7 5

Z ręką silniejszą...

N₅: ♠3 ♥A D 8 3 ♦K 10 5 4 ♣A K 7 5

... partner skontrował powtórnie. ♦

Forsuje czy nie forsuje?

Czy odzywki podane w nawiasach są forsujące?

Licytujemy Wspólnym Językiem.

1) 2) 3) 4)

W	E	W	E
1♦	1♥	1♥	1♠
[2♣]	[2♠]	[3♥]	[3♠]

W	E	W	E
1♥	1♠	1♠	[1BA]
2♣	[3♥]	[2♦]	[2BA]
		[3♣]	

W	E	W	E
1♦	1♥	1♦	1♠
1♠	1BA	[2♥]	[3♦]
[3♥]			

W	E	W	E
1♦	1♠	1♥	2♣
2♣	[2♥]	[2BA]	[3♣]
[2BA]	[3♣]		

W	E	W	E
1♠	1BA	1♥	1BA
[2BA]	[3♥]	[2♣]	[2♠]

1) 2♣ – nie forsuje. 2♠ – czwarty kolor zalicytowany rewersem forsuje do końcówki.

2) 3♥ – nie forsuje. 3♠ – forsuje.

3) 3♥ – jest inwitem do końcówki, a więc nie forsuje.

4) 1BA – tzw. półforsujące, siła 7/6–11 PC, nie forsuje. 2♦ – nie forsuje. 2BA – nie forsuje, ale wskazuje siłę inwitu, tj. 10–11 PC. 3♣ – forsuje, kończy opis ręki 5–1–4–3.

5) Otwarcie 1♦ jest zlimitowane do 17 PC, tak więc 3♥ wskazuje ok. 16 PC w układzie 4–3–5–1. Ręka jest ściśle określona co do siły oraz układu, a tym samym ostateczną decyzję podejmuje partner (**E**). Jeśli ma minimum siły i nieprzydatne wartości w tre-

flach (kolor, w którym otwierający ma singla) – może spasować.

6) **2♥** – ponieważ w WJ rewers jest ograniczony do 17 PC, więc odpowiadający może nawet w skrajnym przypadku spasować. **3♦** – nie forsuje, wybór częściówki.

7) **2♥** – czwarty kolor zgłoszony ekonomicznie forsuje na jedno okążenie. **2BA** – obiecuje stopera kierowego, nie forsuje. **3♣** – uzgodnienie koloru poprzedzone czwartym kolorem forsuje.

8) **2BA** – obiecuje 15 PC, a więc po two-over-one forsuje do końcówki. **3♣** – w tej sytuacji oczywiście forsuje.

9) **2BA** – inwituje końcówkę, a więc nie forsuje. **3♥** – przyjmuje inwit (forsuje) i jest próbą uzgodnienia kierów.

10) **1BA** wykluczyło 4⁺ piki, więc **2♠** jest sztuczne – wskazuje 4⁺ trefle i maksimum siły (ok. 10 PC). ♦

Ocena karty (4)

Licytujemy Wspólnym Językiem. Jako **W** otworzyłeś **1♠** z ręką:

♠K 9 7 6 5 ♥A 9 6 5 ♦A 7 ♣8 5

Partner skoczył na **2BA** (inwit do końcówki z fitem pikowym).

W	E
1 ♠	2 BA
?	

Jaka jest twoja decyzja?

Przez chwilę zastanawiałeś się, czy z tą kartą otworzyć licytację; 11 PC, bardzo chude longery, ale szybkie lewy i możliwość gry w kolory starsze przeważały. Po uzgodnieniu koloru siła twojej karty odrobinię wzrosła. Mimo to ręka nadal jest minimalna. Licytujesz więc sign-off – **3♠** – i wyklada się dziadek:

Przykład 1					
♠K 9 7 6 5		N		♠A 8 2	
♥A 9 6 5		W	E	♥D 8 2	
♦A 7				♦W 8 4	
♣8 6		S		♣K D 9 5	

Mimo że partner wyłożył aż 12 miltonów, to realizacja kontraktu wymaga co najmniej podziału atutów 3–2 i korzystnego położenia ♥K, a więc szanse na dziewięć lew wynoszą nieco ponad 30%.

Przykład 2					
♠K 9 7 6 5		N		♠A 8 4 3 2	
♥A 9 6 5		W	E	♥8	
♦A 7				♦K 9 4 2	
♣8 5		S		♣9 7 4	

Tym razem 10 lew jest pewnych, a przy podziale pików 2–1 (78%) weźmiesz lew 11.

Przykład 3					
♠K D W 6 5		N		♠A 8 4 3 2	
♥K D 6 5		W	E	♥W 8	
♦7 3				♦K 9 4	
♣8 5		S		♣9 7 4	

W nadal ma 11 PC, a wzięcie dziewięciu lew zależy od korzystnego położenia ♦A (50%).

Na podstawie tych przykładów być może doszedłeś do wniosku, że decyzje licycyjne są niezwykle loteryjne, a brydż to dyscyplina dla farciarzy.

Nie załamuj się! Czytaj dalej...

W	E
1 ♠	?

a) ♠A 8 4 3 2 ♥8 ♦K 9 4 2 ♣9 7 4

b) ♠A 8 2 ♥D 8 2 ♦W 8 4 ♣K D 9 5

Niewątpliwie z ręką **a)** chcesz grać w piki i tylko w piki – znakomity fit, singleton, szybkie lewy. Co chciałbyś zastać u partnera? Rękę układową, opartą o szybkie lewy, np. taką jak w przykładzie 2. Zatem musisz poinformować partnera o charakterze swojej ręki, o twoich intencjach gry kolorowej.

Czy z ręką **b)** chcesz grać w piki? Może tak, ale nie na pewno, figury rozproszone, układ 4333. Nie należy gwałtownie namawiać partnera do gry w piki, co najwyżej ją zaproponować.

Ci, co grają forsującą odpowiedzią **1BA**, informują o bezatutowym charakterze ręki z fitem w taki sposób:

W	E
1 ♠	1 BA ¹
2 ♣ ²	3 ♠

¹ forsuje; ² nie obiecuje czterech trefli, może być zaliczowane z układem 5332

W standardowej wersji Wspólnego Języka nie stosujemy forsującej odpowiedzi **1BA**, zatem w sekwencji...

W	E
1 ♥	2 BA
3 ♣	

... **2BA** inwituje końcówkę, obiecuje fit kierowy, ale nie określa charakteru ręki. Dlatego proponuję, by otwierający w razie potrzeby mógł zapytać o charakter ręki **E** odzywką **3♣** (takie – *chciałbym zgłosić końcówkę, a boję się*).

Po **3♣** **E** licytuje:

3♥ – zejście na kolor uzgodniony (najłabsze), inwit z ręką bezatutową;

3♦ – inwit kolorowy z fitem 4⁺;

3BA – solidny inwit dopuszczający grę w **BA**;

4♥ – solidny inwit ukierunkowany na grę kolorową.

Zestawienie rebidów otwierającego:

W	E
1 ♥/♠	2 BA
?	

Otwierający licytuje:

– z minimum zamyka licytację, schodząc na kolor otwarcia;

– z ręką budzącą wątpliwości licytuje **3♣** (*chciałbym, a boję się*...);

– z aspiracjami szlemikowymi przejmuje kapitanat odzywką **3♦**;

– **3BA** jest propozycją kontraktu;

– inne, np. wskazanie krótkości w poszukiwaniu wyłączenia, to aspiracje szlemikowe. ♦

LIMERYKI I INNE WIERSZYKI OD CZYTELNIKÓW

Gracz kółkowy z Czarnolasu
ze pecha miał do impasów
przegrał swój majątek
teraz świętek piątek
na łasce jest Caritasu

Brydżystka z Leśnej Podkowy
przegrała kontrakt firmowy
chciała grać na wpustkę
miast dwójki szła w szóstkę
i zysk z rozdania zerowy

jara